

**O Zmartwychwstaniu – s. 3**

**Akt żalu** – dlaczego na początku Mszy Świętej prosimy publicznie o przebaczenie – **s. 7**



Jestem **za religią w szkole**. 10 na 10. Z wielu względów... – **s. 4**

**Wielkanoc** w Dawnej Brennej ... – **s.10**

**Ponadto...** intencje, nabożeństwa, plany pielgrzymkowe i wiele innych treści...

04 (220) kwiecień 2024 Z O S T A Ń

# ANIOŁY

Miesięcznik Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Brennej

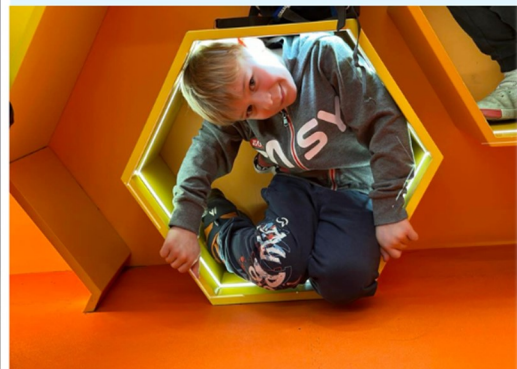
## Zbawienie przyszło przez krzyż...

*Jezus przezwyciężył  
śmierć, a na życie i  
nieśmiertelność  
rzucił światło*

*por. 2 Tm 1,10*



Wyjazd klubu Janka Chrzściela do  
FunZEUM...



TOY  
MACHINE



... w sobotę 2 marca ...



...to był wspaniały czas zabawy i  
integracji...



...zapraszamy  
na spotkania!



## KWIETNIOWE REFLEKSJE

W wielkosobotni wieczór - a w zasadzie według liturgicznej zasady liczenia czasu w Wigilie Niedzieli Zmartwychwstania - przeżyaliśmy szczególną celebrację. Jej pierwszym elementem była liturgia światła. Od ognia zapaliliśmy nowo poświęcony **Paschał** - symbol Chrystusa Zmartwychwstałego. Wnosząc go do ciemnej świątyni obwieściliśmy światu „Światło Chrystusa!”. Tak, **Jezus Światłość ze Światłości rozświetla mroki** grzechu, niewiedzy i beznadziei.

Na pierwszej stronie tego numeru na tle krzyża i scenarii misterium Męki Pańskiej *jakie zaprezentował nam Teatr Cordis jest płomień świecy*. Światło Jezusa Zmartwychwstałego całkowicie zmienia obraz drogi krzyżowej. Dramat Wielkiego Piątku zmienia się w nieopisaną radość. **Radość ze Zwycięstwa Chrystusa! Zwycięstwa Życia** nad śmiercią!

Dla nas katolików najważniejszym liturgicznym obchodem jest Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Jesteśmy religią życia! Wszystko diametralnie zmienia perspektywę - doskonale wiemy, że **dla Boga nie ma nic niemożliwego**. Wielu mówi o heroicznej męce i śmierci Jezusa, podkreślając wagę Wielkiego Piątku. Nie można zbagatelizować wagi tej ofiary ani cierpienia. Jednak zwróćmy uwagę na jedno - w historii dziejów zbawienia wszyscy umarli, ale **Zmartwychwstał tylko Jezus Bóg i Zbawiciel!** Gdybyśmy zatrzymali się tylko na dziele Wielkiego Piątku to marna nasza nadzieja. Zaś **dzieło Zmartwychwstania nieodwracalnie zmienia perspektywę patrzenia na cierpienie, śmierć i doświadczenie krzyża**.

Zachwyceni radością poranka wielkanocnego **będziemy spotykać na naszej drodze Zmartwychwstałego Pana** i szukali u Niego umocnienia wraz z uczniami. **Niech Jego światło rozświetli każdy zakamarek naszej codzienności**. W perspektywie światła życia wszystko zmienia swoje barwy i znaczenie.

Dziękuję Wam kochani za ofiarne serca - **dzięki Wam przygotowaliśmy 85 paczek** dla chorych i starszych, których odwiedziliśmy przed świętami z posługą sakramentalną. Obdarowaliśmy młodą osobę w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej bonem upominkowym. Z zebranych produktów w czasie akcji **Tak! Pomagam przygotowaliśmy 50 paczek dla osób w potrzebie**. Dziękuję naszym **harcerzom za pomoc** w zbiórce, **personelowi sklepów a także kościelnemu Leszkowi** - akurat w dniach zbiórki musiałem być na diecezjalnym spotkaniu formacyjnym dla młodych kapłanów i nie dałem radę zwozić wszystkiego. **Dziękuję Zespołowi Charytatywnemu** za kwestowanie i przygotowanie wszystkiego! Jesteście wielką Bożą radością i darem!

**Niech Wam Bóg błogosławi i wynagradza!**

ks. Jerzy Kajzar

**Nie ustawaj szukaj Bożych promyków radości w życiu!**

## PAPIESKA INTENCJA MODLITEWNA

kwiecień 2024

### O docenianie roli kobiet

*Módlmy się, aby godność kobiet i ich bogactwo były uznawane w każdej kulturze i aby ustała dyskryminacja, jakiej doświadczają one w różnych częściach świata.*

## O ZMARTWYCHWSTANIU

### Wszyscy i bracia

W Ewangelii o Męce Pana Jezusa jedno z najbardziej poruszających zdań mówi, że **„wszyscy Go opuścili”**. Ci wszyscy, to w pierwszym rzędzie Jego najbliżsi, Jego uczniowie. Dla nich to opuszczenie Mistrza musiało być momentem zderzenia z jakąś prawdą o sobie samych, i to z prawdą, o jaką się nie podejrzewali: mieli być niezawodni, a właśnie zawiedli. I to w momencie najbardziej krytycznym – kiedy umierał. Musiał na tym ucierpieć ich wizerunek, ich męska duma, ich wzajemna reputacja.

Takie **gorzkie doświadczenie własnej słabości może stać się cennym momentem w życiu duchowym**. Dlaczego? Ponieważ ono urealnia nasze myślenie o naszych możliwościach i może leczyć z pychy. Stare powiedzenie mówi, że może być

albo pięknie, albo prawdziwie. Jeżeli uprzesz się, żeby w twoim życiu było zawsze pięknie, to nie zawsze będzie prawdziwie. Jeśli zgodzisz się, żeby było prawdziwie, to nie zawsze będzie pięknie. Kiedy Pan umierał na krzyżu, oni Go opuścili. I to była prawda, choć bardzo daleka od piękna.

### Bracia

W Ewangelii o spotkaniu ze Zmartwychwstałym Panem okazuje się, że ponownie jest mowa o tych „wszystkich”. Okazuje się, że ich historia ma ciąg dalszy: najpierw kobiety spotykają anioła, który popędza je, żeby poszły do uczniów i opowiedziały im o Zmartwychwstaniu. Słyszą, że mają się nie bać i że mają iść. One się boją, ale idą. W drodze spotykają samego Pana, i On także wysłał je do miasta, ponieważ tam są uczniowie. Pan Jezus okazuje się jednak dużo czulszy



Życzymy aby nadzieja i radość płynąca z pustego grobu Jezusa przemieniała Waszą codzienność! Jezus zaprasza nas do zachwytu nad mocą wiary i pójścia jej drogą!

Wasi Duszpasterze



od anioła, ponieważ nie mówi: „Idźcie do uczniów”, tylko: „Idźcie do braci”. To jest cenna wskazówka: **On tak właśnie traktuje tych, którzy Go opuścili: posyła im ludzi i aniołów, żeby im pomogli Go odnaleźć.** Dokładnie taka jest rola Kościoła...

### Odkąd zmartwychwstał

Ks. Józef Tischner napisał kiedyś, że **„odkąd Chrystus zmartwychwstał, żaden optymizm w Kościele nie jest przesadzony”.** Żadna nadzieja nie jest za głupia ani żadna wiara w najlichszego człowieka nie jest zbyt naiwna. Odkąd Chrystus zmartwychwstał, żaden optymizm nie jest przesadą.

W końcu codziennie otwieramy w Kościele Księgę, której pierwszy rozdział siedem razy powtarza, że to, co Bóg stworzył, było dobre. A po stworzeniu wszystkiego,

łącznie z człowiekiem, mamy piękny obraz radości Boga: **„Widział, że wszystko, co stworzył było bardzo dobre”!**

W średniowieczu bardzo powszechnym zwyczajem był **„Risus Paschalis”.** **Jak to przetłumaczyć? „Śmiech wielkanocny”.** Polegało to na tym, że duchowni w dzień Wielkiej Nocy mieli wygłaszać kazania pełne żartów i dowcipów, żeby pokazać, że minął czas postu i jest pora na radość i głośny śmiech. Ponieważ Pan zmartwychwstał! Z czasem wymknęło się to spod kontroli i duchowni od niewinnych żartów przechodzili jednak do opowieści zupełnie nieprzyzwoitych albo złośliwych, i w XVIII wieku zakazano tego zwyczaju. **Ale powód do radości nie minął!**

### Narzekanie i wdzięczność

U braci dominikanów usłyszałem opowieść o

człowieku, który poszedł do bardzo surowego klasztoru i został mnichem. Było to miejsce, w którym panował nakaz milczenia i mnisi zabierali głos raz na pięć lat.

Po pierwszych pięciu latach ów człowiek przychodzi do przeora i mówi: – Zimna woda.

Po dziesięciu latach przychodzi i mówi: – Twarde łóżko.

W końcu po piętnastu latach powiedział: – Odciodzę.

Na co przeor mu odpowiedział: – Nic dziwnego, od początku tylko narzekasz i narzekasz.

Mądrość mnichów mówi, że to wdzięczność i wewnętrzna radość są tym, po czym możemy rozpoznać bliskość Zmartwychwstałego. A zgorzknienie i narzekanie są sygnałem, że zły duch kręci się nieprzyjemnie blisko.

### Można, da się

Znam mężczyznę, którego matka zabrała z ulicy nieprzytomnego od heroiny. Nasza wspólna praca trwała ponad rok, dzień w dzień. Dziś wiem, że pracuje, że się zaręczył, pomaga innym. Znam kobietę, która przed osiemnastym rokiem życia dotknęła każdego możliwego dna, jakiego może doświadczyć kobieta na tym świecie. Wychodzenie z tego dna trwało długie miesiące. Dziś przysyła mi kartki na święta, pracuje z dziećmi, robi to, co kocha.

### Żaden optymizm w Kościele nie jest przesadą, odkąd Chrystus zmartwychwstał.

Chrystus, Bóg, który nawet tych, którzy trzy dni wcześniej Go opuścili, traktuje jak braci.

ks. Rafał Kowalski

Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/136237/nd/O-Zmartwychwstaniu>

## JESTEM ZA RELIGIĄ W SZKOLE. 10 NA 10. Z WIELU WZGLĘDÓW...

**Po pierwsze, historycznych.** Przez wieki oświatą w Polsce zajmował się Kościół. Nawet jak powstała Komisja Edukacji Narodowej (1773) to całe szkolnictwo na poziomie podstawowym było szkolnictwem prowadzonym przez parafie a pierwszymi prezesami KEN-u byli katolicy biskupi. Potem przysły rozbiory i dwie wojny, ale można powiedzieć, że przez całe wieki religia nie tylko była w szkole, ale to religia i Kościół docierały z nauką pod strzechy. Jedyny

okres w historii Polski, kiedy religia nie była w szkole to lata komunizmu. Może historia to i nie jest największy argument, ale jest na pewno

poważniejszy niż efemeryczny epizod rugowania religii z systemu oświaty.

**Po drugie, ze względów tożsamościowych.** Każdy naród ma

swoją tożsamość, język, zwyczaje, bohaterów, pieśni, miecz pióra i szable, pewien gorset, który jest jego własnym. Polska jest krajem chrześcijańskim od 966 roku Wciąż zdecydowana większość Polaków jest ludźmi religijnymi. Nie wszystko wszystkim w tym narodzie musi się podobać, ale tak jak nie da się oddzielić Izraela od judaizmu, czy Turcji od islamu, tak nie da się rozdzielić Polski od wiary. Udawanie w przestrzeni również edukacyjnej jakoby religia nie





była ważnym elementem edukacyjnym jest zakłamywaniem kraju nad Wisłą. Nawet gdyby religię porównać do przysłowiowej teściowej i nawet jakbyśmy chcieli, żeby się ona nie wtrącała do życia, to nie da się ukryć, że teściowa rodziną jest.

**Po trzecie, ze względów naukowych.** Najsłynniejsze uniwersytety na świecie mają wydziały teologiczne. Czy to Harvard, Oxford, czy Cambridge, czy chociażby uniwersytety niemieckie uczą teologii. Dlaczego więc nie mielibyśmy uczyć teologii w szkole, skoro o wiele lepsi od nas nie wstydzą się ani nie uznają za niepotrzebne uczenie teologii na uniwersytetach?

**Po czwarte, ze względów europejskich.** Jeśli w zdecydowanej większości krajów Europy uczy się religii i to na każdym poziomie edukacyjnym, to jaki jest sens lobbowania od lat, żeby religię usunąć ze szkoły? To nie jest ani naukowość, ani europejskość, tylko czysta ideologia.

**Po piąte, ze względów racjonalnych.** To, że wielu wspomina religię w salkach bardzo dobrze, jak i ja dobrze wspomina, to nie jest żaden argument. To są emocje. Bo to, że wspominałyśmy dobrze czasy, kiedy dzieci nie miały komórek i każde chodziło w tym samym fartuszkach do szkoły, nie jest argumentem za tym, żeby do tego wracać. To, że kiedyś dzieci nie miały nic i były szczęśliwe, to nie jest argument za tym, żeby nie miały nic. Miejsce religii w szkole jest tak naturalnie racjonalne jak miejsce kultury fizycz-

nej. A przecież również dobrze można by oddzielić WF od szkoły i powiedzieć, że to prywatna sprawa, kto i jak dba o swoje ciało.

**Po szóste, ze względów edukacyjnych.** Nie da się zrozumieć historii, z której wyrosliśmy, świata, w którym żyjemy i problemów, o których się wciąż mówi bez znajomości religii. Ani sztuka, ani literatura, ani zwyczaje, ani kult nie będzie rozumiały bez konkretnej wiedzy. Nawet jak się przegląda portale społecznościowe i dyskusje internautów, to o wiele częściej mówi się o wierze i religii niż o fizyce i chemii. A skoro to jest tak ważna sprawa, to jak można się o tym nie uczyć?

**Po siódme ze względów intelektualnej uczciwości.** Podaje się argument, że uczniowie wypisują się z religii, więc ona jest niepotrzebna. Wypisują się, bo mają taką możliwość. Dajmy możliwość wypisania się z innych przedmiotów, to zobaczymy, co tak naprawdę zostanie. Z moich rozmów i obserwacji wynika, że religia naprawdę nie jest ani najgorszym, ani najmniej lubianym przedmiotem. Natomiast błędem edukacyjnym jest to, że nie ma obowiązku wyboru między religią i etyką, tak jak błędem jest, że zwolnienie z WF-u nie jest równoznaczne z obowiązkiem uczęszczaniem na zajęcia, np. z nauk o zdrowiu.

**Po ósme, ze względów finansowych.** Ciągłe wraca argument, że nie powinno się płacić za lekcje religii z publicznych pieniędzy. Tylko, że one

placone są z pieniędzy tych, którzy posyłają dzieci na religię. Tak jak in vitro jest finansowane z pieniędzy tych, którzy chcą to finansować, a hale sportowe są finansowane z pieniędzy tych, którzy nie żałują pieniędzy na sport. Jeśli stworzymy taki budżet, w którym żadna publiczna złotówka nie pójdzie na cele przeciwnie ludziom wierzącym, to możemy wtedy pomyśleć, żeby też żadna nie poszła na wsparcie ludzi wierzących. Póki jednak jako społeczeństwo jesteśmy różnorodni w swoich wartościach i zasadach, musimy się jakoś dogadać. Ale na pewno dogadanie nie polega na tym, że z pieniędzy publicznych nie będzie finansowana religia a pójdą te pieniądze na ideologie antyreligijne.

**Po dziewiąte, ze względów demokratycznych.** W państwie demokratycznym rządzi nie tylko ten, który uzyskał władzę, ale ten, który rozumie, że rządzi się nie tylko dzięki ludziom ale i dla ludzi. Rządzi się dzięki większości, ale rządzi się również dla mniejszości. Jeśli jakaś część społeczeństwa uznaje za właściwe uczenie religii w szkole, to trzeba to tak zorganizować, by im to umożliwić.

**Po dziesiąte, ze względów egzystencjalnych.** Bóg, wiara, Kościół dla wielu ludzi jest naprawdę sprawą szczęśliwego życia. Pamiętam do dziś słowa wicedyrektorki, nauczycielki matematyki, które powiedziała do uczniów: może przyjdzie w waszym życiu taki czas, że nie pomoże ani matematyka, ani chemia. Po-

może Wam tylko Pan Bóg. Jeżeli wiara może być siłą dla wielu ludzi i jeżeli można o niej mówić i jej uczyć, to nie można z tego rezygnować. Po prostu dla dobra człowieka.

**Warto dyskutować nad** ilością godzin, bo może w szkołach zawodowych, średnich czy przynajmniej maturalnych jedna godzina religii byłaby w porządku, zwłaszcza gdyby trzymać się idei, że nie można przeladowywać uczniów i że 30 godzin zajęć lekcyjnych tygodniowo to powinno być maksimum, żeby z nauką własną nie przekraczać 40 godzinnego wymiaru pracy ucznia.

Warto też robić wszystko, żeby ci co nie chodzą na religię mieli alternatywny przedmiot czy dobre warunki do pracy własnej.

**Warto jednak nade wszystko przestać podważać sens i potrzebę religii w szkole.** Przynajmniej w Polsce. Ponad 70% Polaków uważa się za katolików i nigdy nie odmawialiśmy Żydom prawa do lekcji religii w szkole, chociaż ich jest kilka tysięcy. Dlatego nawet gdyby ateistów w Polsce było ponad 70%, niech nie odmawiają prawa do religii wierzącym, choćby ich zostało tyle co Żydów.

ks. Wojciech Węgrzyniak

Zachęcamy do słuchania i czytania refleksji i artykułów ks. Wojciecha



Zeskanuj kod QR lub wejdź na:  
[www.wegrzyniak.com](http://www.wegrzyniak.com)  
[www.youtube.com/@wojciechwegrzyniak1973](https://www.youtube.com/@wojciechwegrzyniak1973)



## CZY CHRZEŚCIJANIN MOŻE BYĆ SMUTNY?

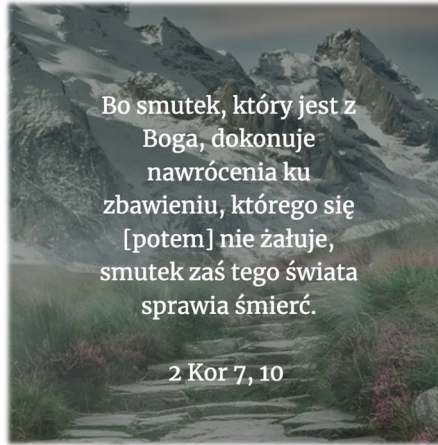
**Popularna piosenka zespołu Arka Noego przypomina, że każdy święty chodzi uśmiechnięty. Niektórzy rozwijają tę myśl, dodając, że prawdziwy chrześcijanin nie powinien się smucić. Bo przecież dlaczego mielibyśmy być smutni, skoro Jezus nas zbawił? Czy zatem w naszym chrześcijańskim życiu jest miejsce na smutek?**

Jest, a nawet dodałbym, że jest on jednym z istotniejszych doświadczeń, których jako chrześcijanie potrzebujemy. **By móc zasmakować prawdziwej radości, powinniśmy doświadczyć także doliny smutku.**

Sam smutek jest częścią życia każdego człowieka. Wraz z radością, strachem i złością tworzy emocjonalne bogactwo naszego życia. Nie można w pełni przeżyć życia bez doświadczenia tych stanów, one są potrzebne do prawidłowego rozwoju. Nie wszystkie powinny występować w takim samym natężeniu, jednak przejście przez każdy z nich tworzy bogactwo doświadczeń emocjonalnych każdego z nas. Smutek ma zatem swoje miejsce w naszym życiu, nie tylko emocjonalnym.

### Smutek w Starym Testamencie

Temat smutku pojawia się na kartach Pisma Świętego. Trudno w krótkim tekście zaprezentować, co na ten temat mówi Boże Objawienie, wybrałem więc kilka fragmentów, aby pokazać, że Biblia nie przedstawia



Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje nawrócenia ku zbawieniu, którego się [potem] nie żałuje, smutek zaś tego świata sprawia śmierć.

2 Kor 7, 10

smutku tylko w negatywnej perspektywie.

Stary Testament wiąże ten stan bardzo mocno z wezwaniem do pokuty i nawrócenia. **Przypisuje go człowiekowi pokutującemu za swoje czyny.** W Księdze Koheleta (7, 3) znajdziemy następujące słowa: *Lepszy jest smutek niż śmiech, bo przy smutnym obliczu serce jest dobre.* W tym przypadku autor natchniony stara się zwrócić naszą uwagę na potrzebę brania życia bardzo poważnie. Podpowiada nam, że cechą prawdziwej mądrości jest umiejętność dostrzeżenia, iż życie to nie tylko śmiech i zabawa. Prorok Joel (2, 13) nie tyle mówi o samym smutku, co wzywa do pokuty. Nie proponuje radości i wesela, ale obrazowo zachęca grzeszników, by rozdierali swoje serca. Jeremiasz (6, 26) w tym samym duchu zachęca grzesznika: *wdziej wór i tarzaj się w prochu; urządz sobie żałobę jak po jedynaku, gorzki lament.* Również w tym przypadku prorok zachęca grzeszników, by podjęli pokutę. Ta zaś powinna być czyniona nie tyle w radości i weselu, ile bardziej ze skruszonym sercem.

### Smutek w Nowym Testamencie

Nowy Testament ujmuje smutek w perspektywie zbawienia. W Liście św. Jakuba (4, 8b-9) jest wezwanie do smutku skierowane do grzeszników: *Oczyście ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie!* Ten temat zostaje pogłębiony w Kazaniu na Górze – ewangelista Mateusz przytacza słowa Pana: *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni (Mt 5, 4).* To orędzie skierowane jest do wszystkich, którzy na tym świecie doznają smutku i cierpienia. Jeśli jednak **nadzieję pokładają w Bogu, ich smutek przyniesie błogosławiony plon.** Święty Paweł w Drugim Liście do Koryntian powie wprost: *(...) raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale żeście się zasmucili ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje nawrócenia ku zbawieniu (7, 9-10).* Święty Jan wysiłki, które podejmujemy, by kroczyć drogą Boga na tym świecie, widzi również w kontekście smutku. Pozorny brak radości z powodu dóbr tego świata Ewangelista tłumaczy oczekiwaniem na dostąpienie łaski zbawienia: *Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się bę-*

*dzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat (16, 20-21).*

Dla słowa Bożego smutek związany jest z marnością tego świata i wezwaniem do pokuty. Należy go jednak zawsze przeżywać z nadzieją, którą na ten świat przyniósł Jezus Chrystus. Obecne nasze życie podobne jest do czasu porodu. Doznajemy smutku tej chwili, gdy narodzi się w nas nowy człowiek, wówczas **smutek przerodzi się w radość.**

### W perspektywie wiary

Taką biblijną perspektywę myślenia o smutku przyjęli chrześcijanie. **Smutek nigdy nie był celem samym w sobie.** Nie był też rozumiany jako cnota, o której osiągnięcie powinno się zabiegać. Musi być jednak przeżywany w powiązaniu z chrześcijańską radością, a ta swe źródło czerpie z chrześcijańskiej nadziei. Można nawet zaryzykować tezę, że nie sposób mówić o chrześcijańskiej radości bez wskazania jej odwrotności, czyli chrześcijańskiego smutku. To pewna droga, która wyznaczała rytm życia: od smutku do radości, od ciemności do nadziei, od pokuty do wolności dzieci Bożych.

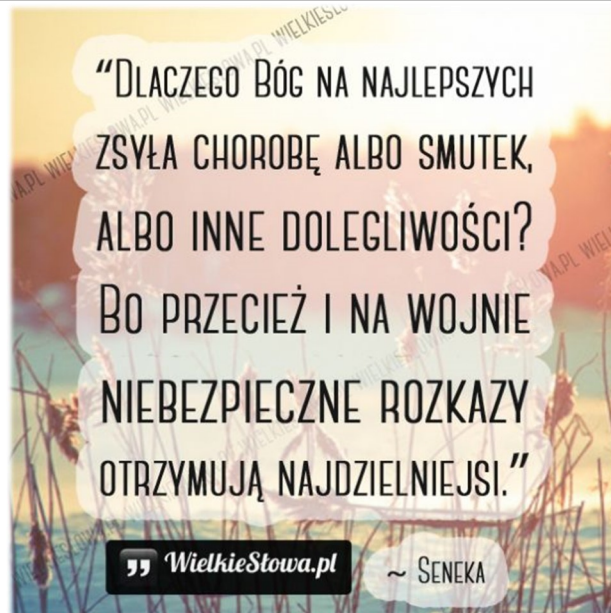
Czasem smutek może też być cechą całych społeczeństw. Bardzo zaintrygowano mnie słowo św.



Jana Pawła II, który gdy pierwszy raz przybył na Węgry w 1991 r., witając się z wiernymi, zacytował słowa poety Józsefa Eötvösa: **Niebo daje każdemu krajowi jakiś skarb**, i wskazał, że skarbem Węgrów jest „święty smutek”. Nie oznacza to przecież, że w narodzie tym nie ma radości czy wesela. Jest to bardziej **stan pełnego ufności oczekiwania na Bożą łaskę i dar szczęścia**.

Radości, do której jesteście zaproszeni po smutku, nigdy nie możemy zatrzymać tylko dla siebie. Na ten misyjny wymiar radości zwrócił uwagę papież Franciszek, który w homilii wygłoszonej 10 maja 2013 r. w Domu św. Marty powiedział: (...) *jeśli chcemy mieć tę radość tylko dla siebie, (to – dop. A.P.) na koniec się (ona – dop.) psuje i nasze serce staje się trochę przygnębione, a nasza twarz już nie wyraża tej wielkiej radości, ale nostalgii, ów smutek, który*

*nie jest zdrowy*. W ten sposób Ojciec Święty chce nam podpowiedzieć, że smutek tylko wówczas będzie dobry, gdy będzie zakorzeniony w chrześcijańskiej nadziei. Ta zaś, by pozwoliła nam doświadczyć autentycznej radości, musi być przeżywana misyjnie. Bez dzielenia się nią z innymi popadniemy znów w smutek, który tym razem będzie bardzo groźny dla naszego życia. To smutek, na którego końcu nie ma już żadnej nadziei.



### Smutek a pesymizm

Smutek pozbawiony nadziei jest bardziej pesymizmem. Między smutkiem a pesymizmem istnieje jednak wyraźna różnica, a często te dwa stany są błędnie ze sobą mylone. Pesymizm to postawa wyrażająca się w skłonności do dostrzegania tylko ujemnych stron życia, negatywnej oceny rzeczywistości oraz przyszłości. To jest właśnie ten „czarny” smutek, w którym nie ma już nadziei.

Należy podkreślić, że nie jest to smutek w rozumieniu chrześcijańskim. Pesymizm wiedzie prostą drogą ku pokusie rozpacz, a życiem zaczyna kierować coraz bardziej czarna melancholia.

Smutek jest zatem niezbędnym doświadczeniem w naszym życiu. Jest częścią świata naszych emocji. W perspektywie wiary smutek pokuty i nawrócenia odgrywa jednak dużą rolę. **Smutek będący przede wszystkim tęsknotą za Bogiem i życiem wiecznym** będzie cechą naszego obecnego życia tu, na ziemi. Jednak ten **bez chrześcijańskiej nadziei prowadzi do rozpacz, a ona jest przeciwna wierze**. Smutek jest nam potrzebny – oczywiście, w zdrowych proporcjach. Ale tylko ten, który wiedzie ku nadziei.

ks. Adrian Put

Źródło: <https://deon.pl/czytelnia/czasopisma/czy-chrzeszczjanin-moze-byc-smutny,656448>

## AKT ŻAŁU – DLACZEGO NA POCZĄTKU MSZY ŚWIĘTEJ PROSIMY PUBLICZNIE O PRZEBACZENIE

A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznik!”



Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony».

**Każdy z nas jest grzeszny. Msza św. jest spotkaniem Boga z grzesznikami, którzy chcą się nawracać i być oczyszczeni przez to spotkanie.**

Oczyszczenie z grzechu, które przynosi Jezus, jest dla tych, którzy uznają się za grzeszników i umieją nazwać po imieniu swój grzech. **Grzechem jest wszystko, co zrywa lub osłabia moją relację z Bogiem**, a więc wszystko, co wybieram zamiast Boga czy Jego woli. Dlatego św. Ignacy

grzechem nazywa *każde nieuporządkowane przywiązanie do rzeczy stworzonych*. Nieuporządkowane dlatego, że zamiast skupić się na Bogu, który prosił nas, abyśmy troszczyli się najpierw o sprawy swojego zbawienia, a wszystko inne będzie nam dodane, my odwracamy tę kolejność.

**Na początku każdej Eucharystii chcemy stanąć w prawdzie, kim jesteśmy przed Bogiem?** Chodzi o stan naszej grzeszności po grzechu pierworodnym oraz o

- „Spowiadam się...” (tzw. Confiteor) – pierwsza forma aktu pokuty. Po niej pojawia się Kyrie.
- Dialog („Zmiłuj się nad nami Panie...”) – druga forma aktu pokuty. Po niej również pojawia się Kyrie.
- Tropy („Panie, Ty nas wyzwoliłeś z niewoli grzechu. Zmiłuj się nad nami”) – trzecia forma aktu pokuty.
- Aspersja – Pokropienie wodą święconą. Powinno się stosować w niedziele, a szczególnie w okresie Wielkanocnym. Czwarta forma aktu pokuty.



nasze grzechy konkretne, uczynkowe – przyznając się do nich: Panie Boże, nie miałem ostatnio dla Ciebie czasu, obrażałem Cię w myślach, mowie, w moich uczynkach i w tym, czego nie robiłem dla rozwoju mojej wiary, a powinienem robić. Przepraszam, że raniałem innych i siebie. Przepraszam, że nie byłeś na pierwszym miejscu i że nie żyłem na co dzień Ewangelią. Taki właśnie przychodzę do ciebie – grzeszny i niegodny. Ale ufam w Twoje miłosierdzie i proszę Cię: oczyść mnie i umocnij sobą, abym kolejny tydzień przeżył lepiej: był bliżej Ciebie i bardziej kochał moich braci i siostry.

Chcemy też sobie uświadomić, że konsekwencją grzechu jest śmierć. Nasze grzechy mają dużo głębsze konsekwencje niż tylko te, które czujemy tu i teraz. Wprowadzają one nieporządek, zasiewają strach i są przyczyną wielkiego bólu, tworząc nieraz żywe piekło dla nas samych i dla innych. Potrzebujemy więc nie tylko Zbawiciela, który przebaczy nam grzechy, ale też i Zbawiciela, który umocni nas, abyśmy potrafili żyć inaczej.

Po to właśnie jest **Msza święta. Jest ona spo-**

**tkaniem chorych i słabych ludzi ze Zbawicielem.** Jest spotkaniem, w którym już na początku uniżamy się i pokornie wyciągamy ręce po łaskę przebaczenia, a Jezus podnosi nas, daje Dobre Słowo, które wskazuje co mamy robić, a na końcu sam przychodzi ze swoją łaską i zmienia nas od środka. Tak właśnie wygląda **każda Eucharystia: rozpoczyna się oczyszczeniem**, potem słuchamy słów Pisma Świętego i jesteśmy oświeceni Bożą wiedzą, a na koniec przyjmujemy Eucharystię, która łączy nas z Bogiem i ludźmi.

Wróćmy jednak do obrzędów wstępnych, w których przyznajemy się do naszych win. Dlaczego dzieje się to publicznie? Czy nie mogłoby być tak, że każdy z nas w pokorze i uniżeniu stanie wewnętrznie przed Panem Bogiem i zanim Msza św. się rozpocznie, indywidualnie przeprosi Boga. Tak nie jest, ponieważ liturgia jako najlepsza szkoła modlitwy i duchowego życia uczy nas, że **grzech i wybawienie z grzechu nie są sprawą prywatną**, tylko sprawą całego Kościoła. Na moich grzechach Kościół realnie traci, tak samo jak zyskuje na moim uświęceniu.

Przez mój grzech oddalam się od Boga, ludzi i siebie samego. Zanim więc zjednoczymy się we wspólnej komunii, która odbudowuje te poranione relacje z Bogiem, z innymi i sobą, chcemy wszyscy uznać swój grzech, nawzajem przeprosić i prosić wzajemnie o modlitwę. Taki jest sens aktu pokuty. Wyznajemy w nim, że każdy grzech niszczy lub uszkadza relację z Bogiem, z Najświętszą Maryją Panną, ze świętymi w Niebie, a także z innymi braćmi i siostrami – członkami Kościoła, nawet tymi, których osobie nie znamy.

Zwróćmy uwagę, że nie tylko sami wyrażamy naszą winę, ale jednocześnie wsłuchujemy się w przyznanie do winy pozostałych członków zgromadzenia. Nawet kapłan prosi o przebaczenie, tak samo jak my. Pod tym względem jesteśmy równi. Jeśli na liturgii jest ktoś, kto cię skrzywdził, we wspólnym akcie żalu on właśnie przyznaje się do swoich win, prosi o przebaczenie i prosi o modlitwę za niego.

Przyznanie się do winy kończy akt żalu, w którym prosimy Najświętszą Maryję Pannę, wszystkich aniołów i świętych w niebie oraz wszystkich ludzi wokół nas, aby modlili się za nami do Boga. Nie przegap tego momentu, bo jeśli z wiarą wypowiedzisz te słowa, masz wtedy całe Niebo po swojej stronie, a więc wszystkie modlitwy i zasługi świętych, które idą za tobą, abyś potrafił żyć w łasce i nie grzeszyć.

Akt pokuty kończy kapłan, który w naszym imieniu prosi o odpuszczenie grzechów.

Pamiętajmy, że jest **to ogólna modlitwa odpuszczenia grzechów i nie ma mocy odpuszczania grzechów śmiertelnych, ale lekkich** czyli tych, których nie popełniliśmy z pełną świadomością czy dobrowolnością, które się po prostu zdarzają. **Jeśli sumienie wyrzuca nam grzech ciężki, powinniśmy iść do spowiedzi** i w żaden sposób nie wolno nam bez rozgrzeszenia przystąpić do komunii. Pochylenie głowy, kiedy kapłan wypowiada słowa tej modlitwy, może być jednym ze sposobów przyjęcia Miłosierdzia Bożego, danego nam przez Kościół dzięki zasługom Chrystusa. Nie ma więc nic lepszego, jak przyznanie się przed Bogiem do swoich grzechów, bo właśnie wtedy doznajemy uzdrowienia z nich i uzdrowienia całego naszego życia.

Chociaż tak dużo mówimy o grzechu, akt pokuty nie służy tylko temu, aby **skupić się** na samych grzechach, ale dużo bardziej **na zwycięstwie Chrystusa nad grzechem**. Pierwsi chrześcijanie do Jezusa zwracali się „Kyrie”, czyli zmartwychwstały Panie. W akcie pokuty ważne jest więc nie tyle skonfrontowanie się z grzechami, ale **spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem Jezusem i Jego mocą, która pokonuje w nas wszelkie zło**. Gdy śpiewamy Kyrie, nie tylko prosimy, by Bóg zmiłował się nad nami, ale ogłaszamy jednocześnie Jego zwycięstwo nad grzechem i wyrażamy pragnienie, aby żyć w tej mocy na co dzień.

ks. Jerzy Kajzar

Obrzędy wstępne	Liturgia Słowa Bożego	Liturgia eucharystyczna	Obrzędy zakończenia
-pieśń na wejście	-czytanie biblijne	-procesja z darami	-błogosławieństwo kapłana
-pozdrowienie ołtarza	-psalm responsoryjny	-modlitwa eucharystyczna	-rozesłanie
-znak krzyża i pozdrowienie wiernych	-ewangelia	-modlitwa Pańska	-pieśń na zakończenie
-akt pokuty	-homilia	-obrzęd pokoju	
-hymn „Chwała”	-wyznanie wiary	-komunia święta	
-kolekta	-modlitwa powszechna	-modlitwa po komunii	



## NIESPODZIANKI ODKRYTE PRZY KONSERWACJI OLTARZA GŁÓWNEGO

**Do ciekawego odkrycia doszło w naszym kościele podczas konserwacji ołtarza głównego. Zapewne wielu z Was zastanawia się co to za „czarne mazy” na ścianie absydy prezbiterium. To odkrycie jest częścią prawdopodobnie pierwszego, pierwotnego wystroju kościoła.**

Po demontażu ołtarza głównego ściśle przylegającego do ściany prezbiterium na ścianie absydy odsłonięta została polichromia. Pochodzi ona prawdopodobnie z lat 90. XVIII wieku (po poświęceniu kościoła w 1796 r.). Tymczasowo zagospodarowano ścianę prezbiterium tańszym i prostszym sposobem do czasu skomponowania nastawy ołtarzowej która obecnie poddawana jest renowacji. Przypuszcza się, że nastawa ołtarzowa nie była przygotowana celowo do naszej świątyni

lecz pochodzi z innego kościoła – świadczą o tym ślady docinania, dopasowywania, sztukowania ciut za dużego ołtarza do naszego wnętrza.

Dekoracja malarska, obecnie mocno przybrudzona pod grubą warstwą kurzu, jest jednak czytelna. Zakomponowana została na całą wysokość ściany (ponad 6 m) i przedstawia namalowany iluzjonistycznie ołtarz, gdy wówczas w prezbiterium nie było jeszcze ołtarza nastawy z obrazem (jedynie sama mensa czyli stół ofiarny).

W centralnej części kompozycji (w miejscu retabulum) znajduje się prostokątna, dekorowana rama wypełniona obecnie silnie zanieczyszczonymi śladami błękitu - prawdopodobnie tło dla wyeksponowania rzeźby lub obrazu. Wyżej, w zwieńczeniu, widoczna jest fragmentarycznie odsłonięta błękitna draperia w formie baldachimu.

Całość po bokach flankowana jest przez zdwojone pary pilastrów bądź kolumn, z kompozytowymi kapitelami utrzymanymi w żywej kolorystyce czerwieni i ugrów. Widoczne są fragmenty belkowania. Dekoracja malowana jest umiejętnie z zachowaniem perspektywy.

**Odkrycie w świątyni jest ogromną niespodzianką.** Wiąże się także z koniecznością przeprowadzenia dodatkowych, nieplanowanych prac. Stąd Parafia będzie starała się zdobyć środki zewnętrzne na kontynuację niezbędnych prac.

Dużym problemem jest występujące w dolnej części ściany zawilgocenie i silne zasolenie tynku. W pierwszej kolejności należy polichromię oczyścić, pudrujące się fragmenty zapraw i warstwy malarskiej powinny zostać poddane konsolidacji, a odspojenia, pęknięcia oraz pęcherze podklejone. Następnie należy doczyścić i

utrwalić warstwę polichromii. Równolegle zostaną przeprowadzone prace związane z izolacją i odsalaniem wypraw tynkarskich.

Do tej pory nie wykonywano badań konserwatorskich mających na celu potwierdzenie występowania historycznej dekoracji malarskiej w tym kościele. Wiadomo jedynie, że polichromia związana z wcześniejszym wystrojem wnętrza pochodziła z 1938 r. i wykonana została przez Mariana Konarskiego.

Jak podaje bielska delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach podobna dekoracja malarska, choć bardziej rozbudowana ale pochodząca z tego samego okresu, zachowała się za ołtarzem głównym w kościele pw. św. Barbary w Strumieniu.

DP, JK

Zdjęcia na stronie 19

## KAPLICZKA "U HELLERA - GAWLASA " W DZIELNICY PINKAS



Pierwsza kapliczka w tej dzielnicy parafii św. Jana Chrzciciela została zbudowana na przełomie XVIII i XIX wieku w niedużej odległości od rzeki Brennicy. Jako materiał budowlany posłużył kamień. W jej wnętrzu znajdowała się drewniana rzeźba przedstawiająca trzeci upadek Chrystusa. W pierwszych latach XIX wieku wezbrane rzeki Brennicy zupełnie zniszczyły kaplicę, jednak rzeźbę udało się uratować.

Właściciele gruntu postanowili wznieść nową kaplicę w nieco większej

odległości od Brennicy (około 100 m.), która w okresie wiosennych roztopów często występowała z brzegów. "Nową" kapliczkę także wykonano z kamienia breńskiego i otynkowano nad wejściem do niej widoczna była wieżyczka zwieńczona krzyżem. We wnętrzu znajdowała się rzeźba z "pierwszej" kapliczki przedstawiająca trzeci upadek Chrystusa. Obiekt systematycznie był remontowany przez właściciela posiadłości, na której się znajdował - Rudolfa Hellera.



Kapliczkę otaczano dużą czcią. Jednak coraz gorszy jej stan spowodował, że z inicjatywy Barbary Greń w ostatnich latach XX wieku ojciec Stanisław i Jan Poloczek podjęli trud kapitalnego remontu kapliczki. Najpierw zbierali środki materialne i potrzebny materiał wśród okolicznych mieszkańców, a następnie przystąpili do pracy. Kapliczkę obłożono kamieniem breńskim, mury wzmocniono betonowym wieńcem, wyko-

nano nowe sklepienie, nowy dach, wieżyczkę, całość pokryto gontem, zadbano o nową posadzkę i stolarkę. Nad całością prac czuwał ówczesny proboszcz ks. profesor Józef Budniak oraz rodziny.

red. Dorota Greń-  
Grajewska

Przedruk za Ks. K. Mozor  
"Nowe kapliczki, krzyże i  
figury przydrożne" Sko-  
czów 2003

## JAK TO DOWNIJ W BRYNNEJ NA WIELKANOC BYWAŁO...

### Niedziela Palmowa (Kwietna)

Niedziela Palmowa, inaczej zwana Kwietną, jest ostatnią niedzielą Wielkiego Postu, nią to rozpoczyna się Wielki Tydzień. Tego to dnia w kościołach święci się palmy, przypisując im cudowną, magiczną moc. **Palma w Beskidzie Śląskim najczęściej przyjmowała postać wiązanki baż, witek wierzbowych**, zwanymi w Brennej kociankami lub kuciankami, do których dołączano, w zależności od domu i przekazywanych przez dziadków zaleceń, gałązki innych roślin: gruszek (bukspan), jałowca, cisu, złotego deszczu (forsycji), lysków (leszczyń), zimzielonu (bluszcz). Gałązki przewiązywano czerwoną wstążką i zanoszono do kościołów. **Poświęconą palmę po powrocie do domu wkładano za obraz w „świętym kątku”**, za krokwie, tragarze, aby ustrzec dom przed uderzeniem pioruna. Podczas burzy wrzucono do pieca gałązkę palmy, niewielką, aby tylko „dym po dachu przeszedł”. Gdy wychodziło się na po-

le sadzić ziemniaki, siać zboże, to wówczas wkładano się do ziemi 3 gałązki palmy, aby żadne nieszczęścia, powódzie nie zniszczyły plonów. Wierząc w leczniczą moc palmy, szczególnie chcąc uchronić się przed chorobami gardła, niektórzy połykali trzy kucianki. Poświęcona wiązanka służyła również do okadzania bydła podczas pierwszego wypędzania krów, owiec na pastwiska, co miało odstraszyć złe czary i zachować bydło w zdrowiu. Palmy pod żadnym pozorem nie można było wyrzucać, jedynie, gdy kolejna Niedziela Palmowa się zbliżała i robiono nową wiązankę, tę starą palono.

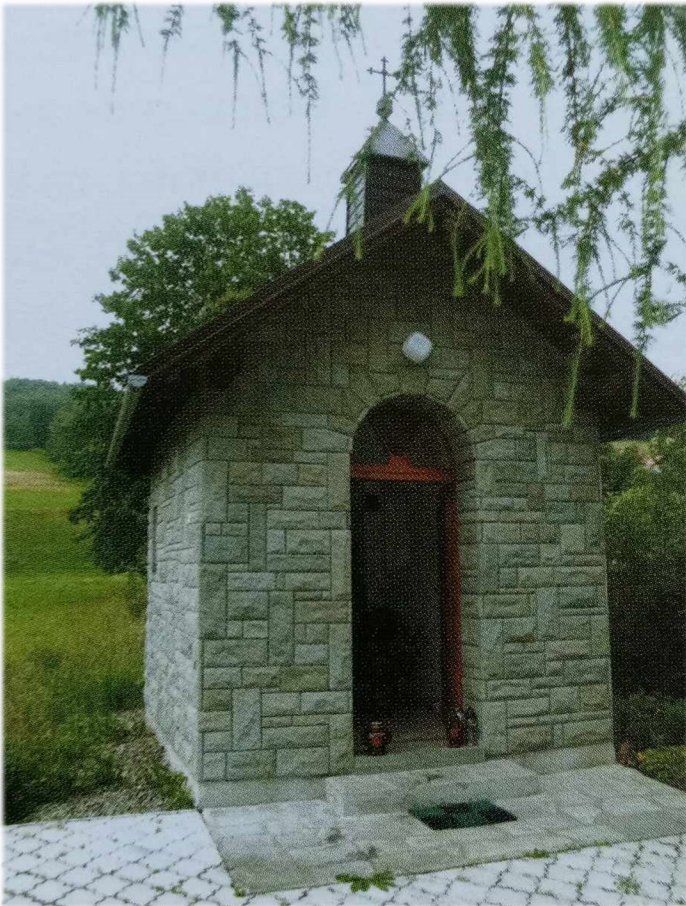
W Wielkim Tygodniu zwanym w Brennej Wielkim Tydnym wykonywano porządki w domu i obejściu, był to ostatni czas na przygotowanie się do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

### Wielki Czwartek

**W Wielki Czwartek rozpoczyna się Triduum Paschalne**, w kościołach „zawijazuje się dzwony”, organy milkną, można tylko usłyszeć drewniane klekotki, nastaje cisza, która trwa, aż do rezurekcji, do ogłoszenia Zmartwychwstania Jezusa. Podczas ostatniego bicia kościelnych dzwonów domownicy potrząsali drzewami owocowymi, aby szczerze rodziły.

### Wielki Piątek

W nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek, po północy, nim słońce wstanie należało pójść obmyć się w wodzie. „O



### Wyjazd pielgrzymkowo-wypoczynkowy Licheń 2024

Wyjazd 3 sierpnia do Lichenia o godzinie 5:00 rano z parkingu przy kościele św. Jana Chrzciciela w Brennej. Możliwość wsiadania na przystankach w kierunku Skoczowa również na starym targowisku w Skoczowie.

Cena około 1800 zł od osoby. W cenie jest: przejazd, noclegi, śniadanie, obiad, kolacja, ubezpieczenie. Pobyt w pensjonacie Eugenia w Licheniu niedaleko od sanktuarium oraz ciepłutkiego jeziora licheńskiego. Odpoczywamy duchowo oraz cieleśnie. Powrót 11 sierpnia po obiedzie.

Zapisy u organizatora pod numerem tel. 500 801 110 lub w kancelarii parafialnej w Brennej centrum. Przy zapisie proszę o zaliczkę w kwocie 500 zł w kancelarii lub na numer konta 47 1020 1390 0000 6302 0374 1527 z dopiskiem zaliczka na pielgrzymkę.

**Pozdrawiam i zapraszam Grażyna Kłaczowska - organizator**



północy mama poganiała, żeby iść do rzyki się obmyć, miało się tak robić na pamiątkę przejścia Pana Jezusa przez wodę w noc przed ukrzyżowaniem". Należało się obmyć w wodzie zimnej, w miejscu, gdzie prąd jest największy. Była to najczęściej rzeka, strumyk bądź potok, nie mógł to być staw, gdzie woda jest spokojna, stała. Nad wodę chodziło się całymi rodzinami, gospodarze nie rzadko zabierali konie i bydło, aby je również wprowadzić do rzeki. Przed wejściem do wody mówiono: „Z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek, gdy cierpiał Jezus okrutną mękę, gdy go kładzili przez rzykę, pytano Go: Czy Ci zimno, Czy Cię zimnica trzęsie? Na co Jezus odpowiedział: Mnie nie jest zimno, ani mną zimnica nie trzęsie. Kto moją mękę pamiętać będzie, tego zimnica nigdy trząść nie będzie." Po powtórzeniu tych słów trzykrotnie i modlitwie „Ojcze nasz” wchodziło się do wody. Wierzyli, iż ma ona tego dnia leczniczą moc, kto się nią obmyje, będzie zdrowy przez cały rok. Zabierano również wodę do domów. Podczas drogi powrotnej nie wolno było się oglądać, patrzeć na słońce, czym prędzej trzeba było dojść do gospodarstwa. Wodę z potoków, którą przyniesiono do domu przechowywano przez cały rok, wierzyli bowiem, że ma magiczną moc i nigdy się nie zepsuje. Kropioną nią również domy, obejście i zwierzęta. Gdy była potrzeba, ktoś z domowników zachorował, to właśnie w tej wodzie, go obmywano, polewano nią rany. W Wielki Piątek, również przed wschodem słońca,

w wyparzonej wodą z potoku maślnicze należało zrobić masło, które ma działać zapobiegawczo przed wszelkimi niedomaganiem. Wierzyli również, że z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek woda zamienia się w wino. **W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły, tego dnia niewiele się jadło, również unikano się wszelkich prac**, katolicy starali się tego dnia nie pracować, a jeżeli tak, to tylko do południa. Dla ludności ewangelickich jest to dzień szczególny, tego dnia nie wykonywali żadnych robót, a też katolicy z szacunku dla braci w wierze powstrzymywali się od wychodzenia w pole. Do dzisiaj można usłyszeć w niektórych domach w Brennej: „Wielki Piątek, to najwęższe świątko ewangelików, nie idź do pola."

### Wielka Sobota

Rano w Wielką Sobotę gospodyni kończyła gotowanie i pieczenie, a piekło się głównie chleb, babki, które zostały podczas robienia ciast wieszano na drzewach, aby drzewa dobrze rozdziły. Podczas wieczornej uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego nastąpiło „rozwiązanie dzwonów”, w tym czasie gospodarze potrząsali drzewami owocowymi, co również miało gwarantować urodzaj, uderzali w ule, by pszczoły dużo miodu dawały. Dawniej w Wielką Sobotę w Brennej do kościoła ze



święconką, koszykiem ze świątecznymi potrawami nie chodzono. Zwyczaj ten pojawił się współcześnie.

### Wielkanoc - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Skoro świt należało w niedzielę wstać i popatrzeć na wschodzące słońce, które tego niezwykłego dnia z radości ze Zmartwychwstania Pana miało trzykrotnie podskoczyć. Śniadanie wielkanocne jadano wspólnie z jednej miski, była to najczęściej jajecznica lub prażonki (kluski zrobione z mąki żytniej, polane tłuszczem ze szpyrkami). Uroczyste, obfite śniadanie znane z obecnych czasów nie było kultywowane, dawniej w Brennej nie było takiego zwyczaju. W niektórych domach wspomina się nawet, iż dziadkowie nie robili wspólnego świątecznego śniadania. Tego dnia, podobnie jak w Boże Narodzenie, z domu się nie wychodziło, nie odwiedzało się sąsiadów, dalszych krewnych. Był to dzień, który spędzano w

domowym zaciszu wśród najbliższej rodziny. Tego dnia dzieci farbowały jajka, używając jako barwników łupin z cebuli, pędów młodej pszenicy, żyta, kory dębu, brzozy, mchu z kamieni rzecznych. Chłopcy przygotowywali na Poniedziałek - śmiergust sikawki z bzu oraz karwacze, plecione z 4, 6 bądź 8 wierzbowych, jałowcowych witek, czasem wykorzystywano do tworzenia karwaczy gałązki lukrecji. Czym grubszy pręt, tym lepiej.

### Poniedziałek Wielkanocny - Śmiergust

Młodzi chłopcy od wczesnych godzin porannych chodzili z sikawkami z bzu czarnego i z karwacza - mi do domów, gdzie były panny na wydaniu. Panna, którą nie polano wodą, nie wysmagano karwaczami, nie miała powodzenia u mężczyzn, nie podobała się, dlatego każdej dziewczynie zależało, aby kawaler również pod jej dom przyszedł „po śmierguście”. **Nie wolno było polewać dziewczyn, które chodziły z goiczkiem (moiczkiem).**



Były to najczęściej trzy dziewczyny ubrane w suknie cieszyńską, zwaną też śląską, na głowie miały wianki, białe i różowe, a środkowa dziewczynka trzymała w ręce moiczek, drzewko iglaste, najczęściej jodelkę, którą strojo-

no wydmuszkami, wstążkami koloru czerwonego, różowego, zielonego, niebieskiego i żółtego. Na czubku moiczka zawieszony był dzwoneczek. Goiczorki chodziły od domu do domu, nie wchodząc do środka, a śpiewając

pod oknami: „Daj Pan Bóg dobry dzień pod wasze okienko. Przyszły my pocieszyć was miła gaździnko. Goiczek zielony pięknie przystrojony”. Podczas refrenu dziewczyna trzymająca goiczek potrzasała nim tak, aby

dzwoneczek umieszczony na jego szczycie zabręczał. Za śpiew i życzenia dziewczyny otrzymywały od gospodarzy ciastka, jajka, drobne pieniądze.

Dorota Greń-Grajewska



## MODLITWA O POKÓJ I JEDNOŚĆ MA JUŻ ROK

W kwietniu mija rok, odkąd spotykamy się w naszej parafii na modlitwie o pokój i jedność. Pierwsze spotkanie odbyło się we wtorek 18.04.2023r. Z frekwencją bywało różnie, natomiast liczba modlących się zdaje się powoli wzrastać. Przyjeżdżają do nas także osoby z sąsiednich parafii.

Spotykamy się raz w miesiącu zwykle w 3 lub 4 wtorek miesiąca. Modlitwa odbywa się o godz. 18.00 w kościele w Brennej Centrum. Chcemy kontynuować naszą modlitwę i **zapraszamy wszystkich, którzy szukają wyciszenia i prostoty.**

Skąd pomysł na taką formę modlitwy i nazwę spotkania? **Pomysł wziął się z potrzeby modlitwy o jedność.** Jedność naszych wspólnot małych i dużych jest bardzo ważna. Bez niej jesteśmy słabi. Pokój, po rosyjskiej agresji na Ukrainę, jest towarem deficytowym. Choć powoli przyzwyczailiśmy się do myśli, że u naszych sąsiadów trwa wojna, modlitwa o pokój, zdaje się być jeszcze bardziej potrzebna.

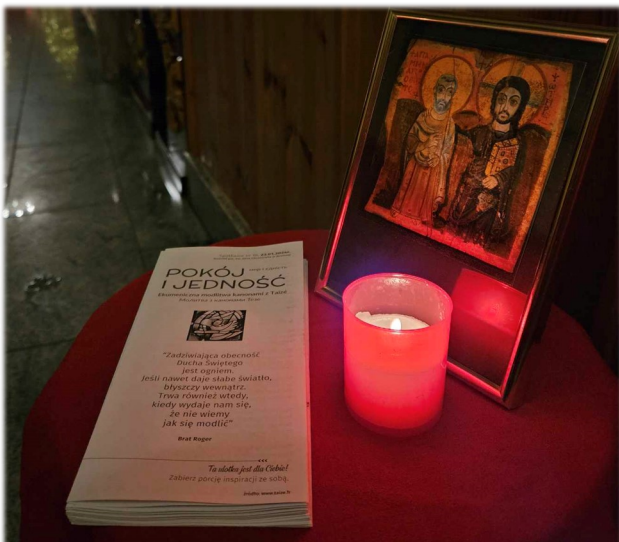
Modlimy się zawsze o dary Ducha Świętego. Jednym z owoców tych darów jest pokój. Trudności dnia codziennego łatwiej przechodzić z pokojem w sercu.

Jednością, o którą prosimy jest także **jedność między chrześcijanami-**

**mi.** Skąd takie pragnienie i inspiracja. Ekumeniczna Wspólnota z Taizé liczy około stu braci wywodzących się z kościoła rzymskokatolickiego oraz różnych kościołów protestanckich i reprezentuje ponad dwadzieścia narodowości.

Wspólnota chciałaby być „przypowieścią o komunii”, miejscem codziennego szukania pojednania. Pojednanie chrześcijan jest sercem powołania Taizé, choć nie jest celem samym w sobie. Nade wszystko **chodzi o to, by chrześcijanie byli czynem pojednania między ludźmi, zaufania między narodami, pokoju na ziemi.**

Brat Roger zaznacza: *Nie zamierzamy czynić z ekumenizmu jeszcze jednej*





ideologii, jeszcze jednego pięknego tematu konferencji i dyskusji, w toku których przez setki lat każdy będzie uzasadniał własne stanowisko w imię własnej historii. Dla nas eklezjalizm nie jest ideą ani pojęciem, lecz powołaniem.

Papież Jan Paweł II, który odwiedził wspólnotę w Taizé 5 października 1986 roku, podczas wspólnej modlitwy wyjaśnił młodemu znaczenie swojej wizyty: *Do Taizé przybywa się jak do źródła. Wędrowiec zatrzymuje się, zaspokajają pragnienie i rusza w dalszą drogę. Wiecie, że bracia*

*nie chcą was zatrzymać. Chcą w modlitwie i ciszy pozwolić wam pić wodę żywą obiecaną przez Chrystusa, poznać Jego*

*radość, odkryć Jego obecność, odpowiedzieć na Jego wezwanie, byście mogli potem wyruszyć i świadczyć o Jego miłości, służąc braciom w waszych parafiach, w waszych szkołach, na uniwersytetach i we wszystkich miejscach pracy.*

Spotykamy się w łączności z braćmi z Taizé. Zanim zaczęliśmy drukować nasze ulotki z pie-

śniami i z tekstami brata Rogera, wysłana została prośba o pozwolenie na przedrukowanie pieśni i treści ze strony wspólnoty. Bracia udzielili nam rocznego pozwolenia i poprosili o kontakt po roku jeśli będziemy kontynuować. Odpowiedź na naszą prośbę była podpisana "w komunii brat Jean-Marc". **Przebywanie w komunii z bratem i siostrą** w ramach naszej rodzinnej, parafialnej i gminnej wspólnoty to jest element do którego chcemy dążyć, chcemy to zauważać i tego się uczyć. Nie jesteśmy naiwni - to nie jest proste ani łatwe, ale jest możliwe. Tego uczy nas wspólnota z Taizé.

Marta, Kasia i Magda



## PRAWDA NAS WYZWOLI

„Cóż to jest prawda?” zapytał jedyny Rzymianin, który załapał się do chrześcijańskiego Credo. Zadał pytanie i wyszedł. Czy zatem naprawdę był zainteresowany odpowiedzią? Tego nie wiemy.

Czy my jesteśmy zainteresowani PRAWDĄ? Czy przypadkiem nie wolimy taplania się w nieświadomościach, nie chcemy poznać PRAWDY, ponieważ podświadomie czujemy, że wówczas musielibyśmy coś ważnego w swoim życiu zmienić? **Kłamstwo jest początkiem całego zła tego świata.** Szatan okłamał Ewę, a ona, biedaczka, pozwoliła się zwieść.

Kwiecień bieżącego roku, jak zresztą każdy inny kwiecień, jest miesiącem dokonywania WYBORÓW. Tak, nie pomyliłam się: każda chwila naszego życia związana jest z ko-

niecznością wybierania. **W każdej chwili rozgrywa się w nas walka dobra ze złem.**

Kult demokracji... Po ostatnich wyborach do parlamentu niektórzy zaczęli rozkoszować się tym, że mamy oto do czynienia ze „świętem demokracji”. Większość wybrała... Czy zatem możemy uznać, że ta „większość” a także wybrani przez tę „większość” politycy reprezentują prawdę? No bo skoro „większość” coś popiera, to musi to być słuszne, czyż nie? Tak sobie myślę, że przecież podczas procesu Jezusa Chrystusa również „większość” krzyżowała: „Ukrzyżuj go!”...

Czy coś się przez te ponad dwa tysiące lat zmieniło?

Obecnie również mamy do czynienia z krzykiem „większości”, którym **„większość” próbuje tak naprawdę zagłu-**

**żyć głos sumienia.**

Okazuje się, że największy problem tego świata jest cały czas ten sam: chcemy być Bogiem. To my ludzie, chcemy decydować o sprawach najistotniejszych, dotyczących życia i śmierci. Przypisujemy więc sobie prawo do decydowania o tym, czy dany człowiek będzie mógł się urodzić, czy też, ze względu na przewidywalną słabą „jakość życia”, lepiej będzie kiedy jeden człowiek zginie za naród... Znajoma kwestia? Coś nam to przypomina? Czym różni się tłum na dziedzińcu u Piłata od zebranych w różnych miejscach zagubionych kobiet i słabiotkich mężczyzn, głośno walczących o tzw. prawa reprodukcyjne? Te ostatnie zaś w nomenklaturze współczesnej oznaczają po prostu prawo do zabijania innego człowieka. **Chce-**

**my być jak bogowie...** Przecież aborcja jest, wg „większości”, prawem człowieka. Czy zatem najważniejszy jest kompromis? W tym kontekście myślę nie tylko o tzw. kompromisie ustawowym pozwalającym na morderstwo w świetle prawa, ale o powtarzanym w rozmowach towarzyskich sloganie: „przecież prawda zwykle leży pośrodku”.

Nie! **Prawda nie leży pośrodku**, ona zawsze leży tam, gdzie leży. Nie ma mojej prawdy, twojej prawdy, jej/jego prawdy. **Jest tylko jedna PRAWDA.**

Dlaczego czepiam się tego tematu przy okazji Świąt Wielkanocnych? Przecież można napisać przyjemny tekścik o zajączku w koszyczku. Byłoby przyjemnie...

A.S.



## BLASK ZMARTWYCHWSTAŁEGO

**Zapalony paschał wnoszony do ciemnego kościoła symbolizuje zmartwychwstałego Pana.**

Kiedyś, gdy jeszcze nie istniało światło elektryczne, świeca była przedmiotem codziennego użytku. Ale świecy nie używano tylko do rozświetlania ciemności. **Symbolizuje ona przede wszystkim Boga**, który sam siebie nazwał światłością świata i w Chrystusie odkupił świat. Zapalona świeca oznacza również **chrześcijanina, który płonie Jezusowym światłem i świeci przykładem swojego życia**. Pierwsze zetknięcie człowieka ze świecą ma miejsce podczas chrztu. Płomień świecy jest symbolem wiary. Świeca nie może sama siebie zapalić, tak nikt z nas nie potrafi sam w sobie zapalić wiary. I dlatego właśnie podczas chrztu otrzymujemy w symbolu świecy światło wiary, które następnie powinno palić się w nas aż do śmierci.

**Symbol świecy najbardziej wyrazisty jest jednak podczas Wigilii Paschalnej, centralnej celebracji roku liturgicznego.** Przed kościołem rozpala się wtedy ognisko, od którego zapalana jest specjalna świeca wielkanocna - paschał. Następnie kapłan żłobi na nim znak krzyża, pierwszą i ostatnią literę alfabetu greckiego: Alfę i Omegę oraz aktualny rok. Paschał zdobiony jest także 5 gronami symbolizującymi rany Chrystusa. Warto dokładnie przysłuchać się słowom, które podczas tych czynności wypowiada kapłan:

"Chrystus wczoraj i dziś (kapłan rysuje na paschał pionowe ramię krzyża), Początek i Koniec (ramię poziome), Alfa (nad krzyżem) i Omega (pod krzyżem). Do Niego należy czas (pierwsza cyfra roku), wieczność (druga cyfra roku), Jemu chwała i panowanie (trzecia cyfra roku) przez wszystkie wieki wieków (czwarta cyfra roku) Amen". W tych słowach zawiera się skrót całego roku liturgicznego, ogłoszone jest całe zbawcze misterium poczynając od bytowania Syna Bożego w łonie Trójcy Przedwiecznej, poprzez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie, aż do Jego wiecznego panowania po prawicy Ojca. Następnie paschał jest wprowadzany do ciemnego kościoła. Potem następuje śpiew Exsultet - najpiękniejszy i najbogatszy w treść śpiew Kościoła. Odśpiewanie ciągłość dziejów objawienia, pokazuje nakładanie się na siebie wydarzeń jako koncentrycznych pierścieni: dzisiaj jest "ta sama noc" co noc zmartwychwstania Chrystusa i "ta sama noc", co noc wyjścia Izraelitów z ziemi niewoli do ziemi obiecanej. Przejmujące są słowa o "koniecznym grzechu Adama, zgładzonym śmiercią Chrystusa" i o świecy, której światło raz na zawsze rozprasza ciemności nocy, grzechu i już dzisiaj "łączy się ze światłami nieba" - aż "doczeka się wschodu słońca, tego słońca, które nie zna zachodu". **Tym słońcem jest Chrystus Paruzji, Chrystus ostatecznego przyjścia, Chrystus Apokalipsy.**

ks. Jerzy Kajzar

# PASCHAŁ

## SYMBOLIKA I ZNACZENIE

**OGIEŃ**  
SYMBOLIZUJE ŚWIATŁO CHRYSZTUSA. „W NIM BYŁO ŻYCIE, A ŻYCIE BYŁO ŚWIATŁOŚCIĄ LUDZI, A ŚWIATŁOŚĆ W CIEMNOŚCI ŚWIECI I CIEMNOŚĆ JEJ NIE OBARNĘŁA”. (J 1, 4-5). TO RÓWNIEŻ SYMBOL SŁUPA OGNIA TOWARZYSZĄCEMU IZRAELITOM NA PUSTYNI.

**WOSK**  
PASCHAŁ POWINIEN BYĆ WYKONANY Z WOSKU. W TEKŚCIE ORĘDZIA PASCHAŁNEGO UŻYTE SĄ ZWROTY: „KOLUMNA WOSKOWA” I „OWOC PRACY PSZCZELEGO ROJU”.

**ALFA I OMEGA**  
PIERWSZA I OSTATNIA LITERA GRECKIEGO ALFABETU. SYMBOLIZUJE CHRYSZTUSA: „POCZĄTEK I KONIEC”. (AP 22, 13)

**ROK**  
AKTUALNY ROK. TAKŻE SYMBOL FAKTU, ŻE CHRYSZTUS JEST Z NAMI ZAWSZE, TAKŻE W TEJ CHWILI.

**KRZYŻ**  
SYMBOL CHRZEŚCJAŃSTWA, MĘKI I ŚMIERCI JEZUSA. WSKAZUJE, ŻE CHRYSZTUS JEST ŚRODKIEM WOKÓŁ KTÓREGO KONCENTRUJĄ SIĘ ŚWIĘTA WIELKANOCNE.

**CZERWONE GWOŹDZIE**  
PIĘĆ OZDOBNYCH CZERWONYCH GWOŹDZI, SYMBOLIZUJĄCYCH RANY CHRYSZTUSA.

NA ZEWNĄTRZ KOŚCIOŁA KAPŁAN ŚWIECI Ogień, OD KTÓREGO NASTĘPNIE ZAPALA SIĘ PASCHAŁ - WIELKĄ WOSKOWĄ ŚWIECĘ, KTÓRA SYMBOLIZUJE ZMARTWYCHWSTAŁEGO CHRYSZTUSA. NA PASCHALE KAPŁAN ŻŁOBI ZNAK KRZYŻA, WYPOWIADAJĄC SŁOWA: "CHRYSZTUS W CZORAJ I DZIŚ, POCZĄTEK I KONIEC, ALFA I OMEGA. DO NIEGO NALEŻY CZAS I WIECZNOŚĆ, JEMU CHWAŁA I PANOWANIE PRZEZ WSZYSTKIE WIEKI WIEKÓW.



# Intencje mszalne i nabożeństwa od 1 do 8 kwietnia 2024r.

## PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY,

01.04.2024 r.

**7.15** – za ++ rodziców Helenę i Władysława Moskała, brata Stanisława, rodziców Stefanię i Stanisława Klejczyk, Honoratę Małysz, Barbarę Moskała i dziadków Klejczyk, Dutka, Bąk, Gruszczyk i ++ z rodziny

**9.00** – za ++ rodziców Helenę i Antoniego Barankiewicz, teściów, dziadków Barankiewicz, Jaworski i ++ rodzeństwo

**10.30** – za ++ Józefa Sidzinę, zięcia Bogdana, teściów Barbarę i Jana, ciocię Elżbietę

**12.00 LACHY:** za ++ męża Franciszka Herzyk, córkę Gertrudę, rodziców z obu stron

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Justyny i Krzysztofa w 28 rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

## WTOREK, 02.04.2024 r.

**7.15** – za + siostrę Annę Duda w 3 r. +

**16.15** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.45** – za + Marię Mojeścik w r. +

## ŚRODA, 03.04.2024 r.

**7.15** – za + Stanisławę Tomaszko w 6 tyg. po + / od rodziców/

**16.15** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.45** – w intencji wspólnoty Żywego Różańca oraz w intencji ich rodzin

## CZWARTEK, 04.04.2024 r.

**7.15** - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla rodziny Małysz

**16.00** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.30** – **MSZA ŚW. SZKOLNA:** za ++ Agnieszkę Greń w 4 r. +, ojca Jana, ++ z rodziny Barankiewicz, Greń, Hołomek, Gbyliczek, Lisicki

## PIĄTEK, 05.04.2024 r.

**7.15** - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Alicji w dniu urodzin

**Nabożeństwo ku czci Najśw. Serca P. Jezusa**

**16.15** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.45** – za ++ Annę i Franciszka Ligockich, syna

Stanisława, zięciów Romana i Stanisława

**17.30** – **LACHY:** Adoracja Najśw. Sakramentu

**18.00** – **LACHY:** za ++ Krystynę i Edwarda Gawlas, rodziców i rodzeństwo z obu stron, Cecylię i Józefa Pawlak i ++ z rodziny

**18.30** – **Msza św. młodzieżowa:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Tomasza w 14 rocznicę urodzin

## SOBOTA, 06.04.2024 r.

**7.15** – za ++ Członków Różańca Świętego

**Nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP**

**16.15** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.45** – za ++ Juliusza Stana w r. +, brata Romana, rodziców Franciszkę i Rudolfa Małysz

**18.00** – **LACHY:** za ++ Jana i Anielę HOLEKSA, rodziców i rodzeństwo, zięcia Jana Nowak

## NIEDZIELA BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA, 07.04.2024 r.

**7.15** – za Parafian

**9.00** – o Boże bł., zdrowie i potrzebne łaski dla członków Różańca Świętego

**10.30** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla rodziny Stana

**12.00** – **LACHY:** za ++ Pawła i Helenę Herzyk, syna Jana, wnuka Janusza

**16.15** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla solenizantki w 50 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

## PONIEDZIAŁEK, 08.04.2024 r.

**7.15** – za ++ Józefa Greń w 14 r. +, żonę Marię, rodziców i rodzeństwo

**16.15** – Adoracja Najświętszego Sakramentu

**16.45** – w pewnej intencji

**17.30** – **LACHY:** Adoracja Najśw. Sakramentu

**18.00** – **LACHY:** za ++ teściów HOLEKSA, 3 synów, 2 córki, 2 synowe: Agnieszkę i Otylię i ++ z rodziny



## Intencje mszalne i nabożeństwa od 9 do 17 kwietnia 2024r.

### WTOREK, 09.04.2024 r.

**7.15** – za ++ Krystynę Greń w 6 r. +, córkę Barbarę

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – w intencji Ojca Św., Ojczyzny, pokoju na świecie i słuchaczy Radio Maryja

### ŚRODA, 10.04.2024 r.

**7.15** – za ++ męża Marcelgo Waszka w rocznicę urodzin, + Zytę, Zofie i Ferdynanda Kisiałę, ++ z rodzin: Waszek, Kisiałę, Ostafin, Pala i Barankiewicz

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za + Agnieszkę Greń i jej + męża Rudolfa

### CZWARTEK, 11.04.2024 r.

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizanta w dniu urodzin

**16.00** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.30** – **MSZA ŚW. SZKOLNA:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę NMP dla Krzysztofa z okazji urodzin

### PIĄTEK, 12.04.2024 r.

**7.15** – **I** – za ++ Władysława Heller, syna Tadeusza

**II** – za + Edwarda Dydek w 2 r. śm.

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za ++ Pawła i Mariannę Szkaradnik, rodziców z obu stron

### SOBOTA, 13.04.2024 r.

**7.15** – za + księdza proboszcza Alfonsa Chmiela w 9 r. +

*Nabożeństwo maryjne*

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Mateusza, Anny i Mariusza z okazji ich urodzin

**18.00** – **LACHY:** za ++ Elżbietę Kawik w 16 r. +, męża Teofila, rodziców chrzestnych, Julię i Władysława Kawik, Annę i Józefa Szydło i ++ dziadków

### NIEDZIELA, 14.04.2024 r.

**7.15** - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł.

Boże, zdrowie i opiekę NMP dla Solenizantki z okazji 80 rocznicy urodzin

**9.00** – za ++ Marię Holeksa w r. +, męża Alojzego, Annę i Pawła Tomaszko, Bogusława Kluz, brata Bogdana

**10.30** – **I** – w intencji **Parafian**

**II** – za ++ Marię i Franciszka Bonk, Małgorzatę i Józefa Bonk

**12.00** – **LACHY:** za ++ Marię Holeksa, męża Alojzego, rodziców z obu stron

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za + ojca Jerzego Kawik w 11 r. +

### PONIEDZIAŁEK, 15.04.2024 r.

**7.15** – za ++ Jana i Rozalię Madzia, 5 synów i 3 córki

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Kingi i Dawida w 1 rocznicę ślubu

**17.30** – **LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu**

**18.00** – **LACHY:** za ++ Łucje i Władysława Kościuczyk i ++ z rodziny

### WTOREK, 16.04.2024 r.

**7.15** - za ++ Tadeusza Kisiałę w 4 r. +, rodziców Annę i Maksymilianą, teściów Krystynę i Henryka, szwagrow Mariana, Jerzego i Henryka, Barbarę Heller, Annę Stojka, Mariannę i Antoniego Heller, synów Czesława i Mirosława, dusze w czyśćcu cierpiące

*Modlimy się również w intencji Czciocieli Miłosierdzia Bożego i Członków III Zakonu Św. Franciszka*

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za ++ Rudolfa i Agnieszkę Greń, brata Pawła, żonę Helenę, córkę Danutę, Annę Madzia

### ŚRODA, 17.04.2024 r.

**7.15** – za ++ Annę Gawlas, męża Józefa, rodziców Puczek i Gawlas ze Starej Drogi

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – w intencji wspólnoty Apostolstwa dobrej Śmierci, za ++ Członków Apostolstwa oraz za dusze w czyśćcu cierpiące



**Intencje mszalne i nabożeństwa od 18 do 26 kwietnia 2024r.****CZWARTEK, 18.04.2024 r.**

**7.15** – za ++ córkę Wiolettę Holeksa w 30 rocznicę urodzin, męża Pawła, kuzynkę Natalię, ++ z rodziny, dusze w czyścicu cierpiące

**16.00** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.30** – **MSZA ŚW. SZKOLNA:** za ++ rodziców Ewę i Józefa Heller, ++ z rodziny Marek i Heller

**PIĄTEK, 19.04.2024 r.**

**7.15** – za ++ Danutę Bąk i ++ rodziców z obu stron oraz za + brata Andrzeja

*Po Mszy św. porannej do godz. 16.40 Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za + Zbigniewa Madzię w 3 r. + /od żony/

**18.30** – **Msza św. młodzieżowa:** za + Andrzeja Gawlas /od rodziny Filipowskich/ oraz za jego + żonę Elżbietę

**SOBOTA, 20.04.2024 r.**

**7.15** – za ++ z rodziny Holeksa i Marek

*Nabożeństwo maryjne*

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za + Czesława Madzię i ++ z rodziny

**18.00** – **LACHY:** za ++ Agnieszkę Staś w 1 r. +, rodziców Jana i Elżbietę, brata Ludwika, Agnieszkę Greń i ++ z rodziny

**NIEDZIELA, 21.04.2024 r.**

**7.15** – za ++ Jana Cholewę w rocznicę urodzin, syna Mirosława, rodziców i rodzeństwo z obu stron

**9.00** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Gabrieli i Dariusza w 18 rocznicę ślubu i dla ich dzieci, dla małżonków Izabeli i Łukasza w 3 rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla Solenizantki w 87 rocznicę urodzin

**10.30** – **I – w intencji Parafian**

**II** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla rodziny Herzyk

**12.00** – **LACHY:** za ++ Zuzannę Gawlas w 6 r. +, męża Franciszka, ++ dziadków Annę i Jana Greń, ++ z rodziny Greń i Gawlas

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za ++ Bronisławę i Józefa Jaworskich,

Janinę i Jana Klóska, dziadków z obu stron

**PONIEDZIAŁEK, 22.04.2024 r.**

**7.15** – za ++ Karola i Gertrudę Marek, syna, zięciów i ++ z rodziny

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za + Urszulę Konysz w 1 r. + i ++ z rodziny

**17.30** – **LACHY:** *Adoracja Najśw. Sakramentu*

**18.00** – **LACHY:** za ++ syna Andrzeja, ++ z rodziny z Wisły oraz za + ojca Tadeusza

**WTOREK, 23.04.2024 r.**

**7.15** – za ++ Franciszka Greń, rodziców Stefanię i Władysława, brata Bolesława, żonę Wandę

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za ++ Franciszka i Helenę Bojda, 3 synów, 3 synowe, córkę Marię, zięcia Sylwestra, wnuka Adama

**ŚRODA, 24.04.2024 r.**

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla księdza proboszcza w dniu imienin

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – za ++ Jana Heller w 2 r. +, syna Michała i ++ z rodziny

**CZWARTEK, 25.04.2024 r.**

**7.15** – za ++ Stefanię Urbaczka w r. +, męża Jana, syna Leszka

**16.00** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.30** – **MSZA ŚW. SZKOLNA:** za ++ Józefa Maciejczek w r. +, żonę Marię, dzieci: Irenę i Rudolfa

**PIĄTEK, 26.04.2024 r.**

**7.15** - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizantki z okazji urodzin

**16.15** – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

**16.45** – **Msza św. za zmarłych:** 1/ Roberta Hruszkę /od grupy KINGI z SECIM/; 2/ Jana Madzie /od rodziny Bak/; 3/ Arkadiusza Stanę /od Adriana i Eweliny/; 4/ Pawła Greń /od Jacka Ziebury z rodziną/; 5/ Władysława Skowron /od pracowników stołówki „Caro”/; 6/ Zofię Lisicką /od matki chrzestnej z rodziną/; 7/ Elżbietę Ma-



## Intencje mszalne i nabożeństwa od 26 do 30 stycznia 2024r.

dzia /od rodziny Madzia/; Emilię Dutka /od rodziny Holeksa/; 9/ Łucję Moskała /od Ireny, Katarzyny i Damiana/; 10/ Agnieszkę Holeksa /od sąsiadów Rudzicki/; 11/ Klaudię Golik /od bliskich koleżanek/; 12/ Barbarę Moskała /od rodziny Klejczyk i Róży nr IV/; 13/ Tadeusza Dutkę /od rodzin Sztwiertnia, Kajfosz i Swoboda/; 14/ Dorotę Sikora /od rodzin Kozyra i Małysz/; 15/ Gertrudę Heller /od rodzin Bojda i Kłóska/; 16/ Barbarę Greń /od Władysława Urbaś z rodziną/; 17/ Zuzannę Gawlas /od córki Renaty z rodziną/; 18/ Helenę Pasterny /od brata Józefa z rodziną/; 19/ Mirosława Heller /od siostry Sylwii z rodziną/; 20/ Janusza Haltof /od koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej/

### SOBOTA, 27.04.2024 r.

7.15 – za ++ dziadków Annę i Ludwika Rudzickich oraz za + mamę Teresę Brączek

#### Nabożeństwo maryjne

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – I – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla całej rodziny Madzia

II – dziękując za dar kapłaństwa - w intencji ks. Marka Blindy w 40 rocz. święceń

18.00 – LACHY: za ++ rodziców Marię i Alojzego Holeksa i ++ dziadków z obu stron

### NIEDZIELA, 28.04.2024 r.

7.15 – za ++ rodziców Elżbietę w 15 r. +, ojca Karola, męża Jana, synów Czesława i Ryszarda, brata Rudolfa, siostrę Marię

9.00 – za ++ Agnieszkę i Bronisława Chrapek, Marię Kłóska i ++ z rodziny

10.30 – I – w intencji Parafian

II – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Heleny i Stanisława w 50 rocznicę ślubu oraz o Bożą opiekę dla całej rodziny

12.00 – LACHY: podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Zuzanny w 25 rocznicę urodzin

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ Annę Grajewską, męża Edwarda

### PONIEDZIAŁEK, 29.04.2024 r.

7.15 – za ++ Józefa Pietrzyk, brata Ludwika i ++ rodziców

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ Mieczysława Pawul w 3 r. +, jego rodziców Jana i Krystynę, Wiesławę Holeksa

17.30 – LACHY: Adoracja Najśw. Sakramentu

18.00 – LACHY: podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Justyny i Marka w rocznicę ślubu oraz o opiekę Anioła Stróża dla córki Blanki

### WTOREK, 30.04.2024 r.

7.15 – w pewnej intencji

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ Bronisławę i Stanisława Ogrocki

## Z życia parafii - statystyka marzec 2024



Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego włączono **dwoje dzieci** o imionach **Klara i Kacper**.

## PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W BRENNEJ

#### Dane kontaktowe parafii

ul. ks. Rudolfa Juroszka 9, 43-438 Brenna  
tel. 33 853 65 25; www.parafiabrenna.pl;  
e-mail: parafiabrenna@tlen.pl;  
nr konta: 29 1050 1083 1000 0022 2588 6981  
www.facebook.com/ParafiaBrenna



#### Kancelaria parafialna

poniedziałek, środa, piątek  
po Mszy św. porannej do godz. 9.00  
wtorek, czwartek  
po Mszy św. wieczornej do godz. 18.00  
sobota – nieczynne

Sprawy pogrzebu i zaopatrzenia chorych załatwiamy o każdej porze

**Numer telefonu dyżurnego – 338536525**

Nakład gazetki - 350 egz.

Kontakt w sprawie gazetki: brennagazetka@gmail.com 697556521 - ks. Jerzy Kajzar

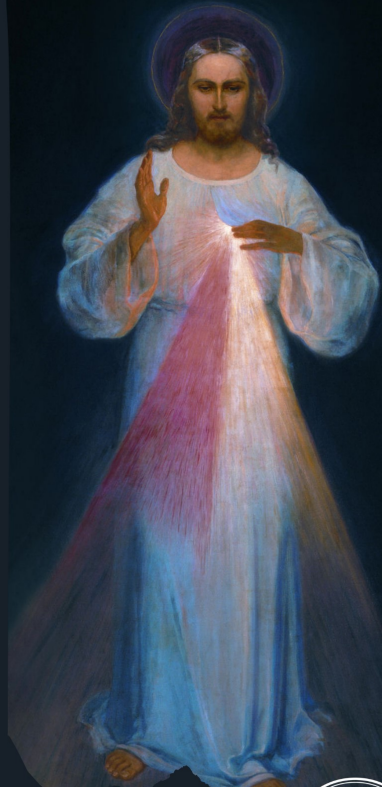




## Niespodzianki odkryte przy konserwacji ołtarza głównego



# Pielgrzymuj do Miłosiernego



**7 IV**  
Niedziela  
Miłosierdzia



**Sanktuarium  
Miłosierdzia**  
w Krakowie  
Łagiewnikach



**Zapisy**  
kancelaria  
Parafii Brenna  
Centrum lub  
500 801 110



**Koszt 50 zł**  
przy pełnym  
autobusie



**Wyjazd 6.00**  
z parkingu,  
stajemy na  
przystankach

Obiecuję, że dusza,  
która czcić będzie ten  
obraz, nie zginie.  
Dzienniczek, 43



## Zapraszamy

## Pielgrzymka do Markowej

Śladami Błogosławionej Rodziny Ulmów...

**Sobota 20 kwietnia 2024 r.**

Wyjazd z miejsca zbiórki. Przejazd do Markowej – rodzinnej miejscowości Błogosławionej rodziny Ulmów. Eucharystia w Kościele p.w. Św. Doroty przy relikwiach Błogosławionych: Wiktorii, Józefa, Stasi, Basi, Władzia, Frania, Antosia, Marysi oraz dziecka nienarodzonego. Następnie nawiedzenie cmentarza parafialnego.

Zwiedzanie Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

Zwiedzanie Skansenu Wsi Markowa, w której zobaczymy zabudowę Markowej z czasów Rodziny Ulmów.

**Cena: 140 zł/os**

**Cena obejmuje:**

- ✓ Przejazd komfortowym autokarem
- ✓ Opiekę pilota – przewodnika
- ✓ Piknik

**Cena nie obejmuje biletów wstępu do Skansenu i Muzeum:**

- ✓ emeryci, dzieci – ok. 20 zł
- ✓ dorośli – 35 zł



**Zapisy w kancelarii parafii pw. Jana Chrzciciela w Brennej osobiście lub pod numerem tel. 33 853 65 25 lub 697 556 521**

**Biuro Podróży ViaTravel**

Biuro otwarte pn-pt: 9.00-17.00

ul. Legionów 12, 34-120 Andrychów NIP 551-179-55-75

tel. 735 180 099, 502 261 340

[www.viatravel.pl](http://www.viatravel.pl) e-mail: [biuro@viatravel.pl](mailto:biuro@viatravel.pl)



Pobyć w pensjonacie Eugenia w Licheniu niedaleko od sanktuarium oraz ciepłutkiego jeziora licheńskiego.

**3-11 sierpnia**

# Odpuść w Licheniu!

Wyjazd pielgrzymkowo-wypoczynkowy Licheń 2024

**1800 zł /os**

**500 zł zaliczka**

Zapisy u organizatora pani Grażyny Kłaczek tel. 500 801 110  
lub w kancelarii parafialnej w Brennej centrum tel. 33 8536 525